

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **E. N.**

przeciwko **(...) S.A. w S. poprzednio (...) S.A. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 18 września 2014 r. sygn. akt I C 553/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

a) II w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 105 694,94 zł obniża do kwoty 75 694,94 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt cztery grosze),

b) III poprzez zastąpienie wymienionej tam sumy 5 287zł kwotą 3 804zł (trzy tysiące osiemset cztery złote),

c) IV w ten sposób, że wskazaną tam kwotę 2 438,60 zł zastępuje kwotą 573,28zł (pięćset siedemdziesiąt trzy złote dwadzieścia osiem groszy);

2. w pozostałym zakresie apelację oddala;

3. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2014r Sąd Okręgowy w Nowym Sączu , w częściowym uwzględnieniu roszczeń powoda E. N., skierowanych przeciwko (...) SA w S. [obecnie (...) SA w S.] z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania , mających wyrównywać krzywdę oraz szkodę majątkową , będących konsekwencjami wypadku komunikacyjnego :

- zasądził od strony pozwanej na powoda kwotę łączną 105 694, 94złotego z ustawowymi odsetkami od :

a/ kwoty 50 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia , począwszy od 31 maja 2009r ,

b/ kwoty 3 589, 98 złotego z tytułu odszkodowania , począwszy od 13 lutego 2013r [pkt I] ,

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt II] ,

- nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, od strony pozwanej sumę 5 287 złotych tytułem części opłaty od pozwu , której powód nie miał obowiązku ponieść , a z zasądzonych E. N. roszczenia , z tego samego tytułu, sumę 1406 złotych. [pkt III] ,

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda sumę 2 438, 60 złotego tytułem części kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 7 lutego 2009r w miejscowości G. doszło do wypadku komunikacyjnego w którym prowadzący samochód osobowy marki V. (...) M. T. nie dostosowując prędkości do panujących warunków drogowych , na łuku drogi najechał na prawidłowo jadącego z przeciwka motocyklem marki J. , powoda E. N..

Sprawca wypadku , wobec którego warunkowo umorzono postępowanie karne, miał w dacie zdarzenia ważnie zawartą ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ich ruchem.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do szpitala w N. , a następnie do szpitala zakonu (...) w K., gdzie przebywał do 11 lutego 2009r. Zarówno w pierwszej jak i w szczególności w drugiej placówce medycznej - na oddziale chirurgii naczyń i angiologii - przeprowadzono zabiegi rekonstrukcji naczyń , wobec zdiagnozowanego zwężenia lewej tętnicy ramiennej , znieczulicy i niedowładu kończyny. W wyniku przeprowadzonego zabiegu arteriografii lewej ręki , uzyskano drożność tętnicy i w konsekwencji częściowy powrót czucia niewładnej kończyny.

Po wyjściu ze szpitala w K., powód był objęty leczeniem zachowawczym zarówno w palcówkach publicznej służby zdrowia jak i stałej kontroli ortopedycznej Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej I. w K.. Ponieważ wiotkie porażenie lewej ręki utrzymywało się, prowadzący go tam lekarz proponował przeprowadzenie konsultacji w (...) klinice prowadzonej przez doktora G. , specjalisty z zakresu chirurgii splotu ramiennego , pod kątem usunięcia stwierdzonych zrostów nerwowych. Ten sam zabieg można było wykonać także w Polsce, w szpitalu klinicznym we W. przy czym nie była jasna kwestia dysponowania przez ten szpital pełnego zespołu specjalistów.

Powód zdecydował się na konsultację i zabieg w P. , gdzie przebywał od 27 kwietnia do 2 maja 2009r. Koszt pobytu wraz z operacją zamknął się w kwocie 6 690, 70 Euro. Mimo jej przeprowadzenia nie udało się uzyskać pełnego powodzenia w zakresie powrotu do prawidłowego funkcjonowania przedramienia i ręki. Zalecono natychmiastowe podjęcie rehabilitacji oraz jej kontumację przez okres co najmniej roku.

E. N. podjął rehabilitację zaraz po zdjęciu unieruchomienia po zabiegowego. Prowadził ją w K., począwszy od 5 czerwca 2009r.

Zajęcia przez pół roku odbywały się trzy razy w tygodniu. Przyjeżdżał na nie samochodem marki T. o pojemności silnika 2 000 cm. sześć. korzystając z pomocy najbliższych . Obecnie jest ona kontynuowana w wymiarze dwóch dni

w tygodni przy czym powód , pomimo przeciwwskazania do prowadzenia samochodu, sam na zajęcia przyjeżdża wK., gdzie na stałe mieszka. Koszty zajęć pokrywane są przez (...) miejsca zamieszkania powoda oraz jedno ze stowarzyszeń wspierających ofiary wypadków komunikacyjnych.

Do chwili obecnej , mimo częściowej poprawy , E. N. nie odzyskał w pełni władzy w lewej ręce. Nie odczuwa już dolegliwości bólowych ale ruchomość lewej kończyny jest ograniczona, zaburzone jest ponadto nadal czucie tak w ręce jak i w przedramieniu.

Jak wynika z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego, powód liczył w chwili wypadku czterdzieści dwa lata i był cieślą – dekarzem. Pracował zagranicą przez siedem miesięcy w roku, uzyskując wynagrodzenie rzędu około 10 000 złotych miesięcznie . Był w pełni zdrowy i aktywny życiowo; grał w piłkę nożną i siatkową , uprawiał narciarstwo. Pełnił funkcję prezesa klubu sportowego w G.. Po wypadku został orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności zaliczony do grona osób mających na stałe umiarkowany stopień niepełnosprawności. Został także uznany za czasowo , do listopada 2014r , trwale niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym , chociaż takiego faktycznie nie prowadzi wydzierżawiając jego cały , dwuhektarowy areal począwszy od 2006r.

Z powodu urazów doznanych w wypadku został ograniczony podejmowaniu czynności precyzyjnych , wymagających współdziałania obu kończyn. Przez pierwszy okres po zdarzeniu miał trudności z samoobsługą i samodzielnym prowadzeniem samochodu. Później nastąpiła poprawa i adaptacja powoda do powstałej niepełnosprawności. Stara się być aktywny , podejmuje jazdę na rowerze i sam dojeżdża samochodem na rehabilitację. Musiał zupełnie zrezygnować z jazdy na motocyklu.

Zakres spowodowanych w wypadku uszkodzeń lewego splotu ramiennego , niedowładu i przykurczów lewej kończyny powoduje , iż trwały uszczerbek na zdrowiu E. N. wynosi 50 %.

Wszystkie te czynności jakie powód podejmował i podejmuje nadal, w ramach rehabilitacji były celowe i wpływały na ograniczenie następstw wypadku, przeciwdziałając pogłębianiu się przykurczów oraz skali niedowładu lewej kończyny. Nie było i nie ma nadal natomiast potrzeby obejmowania go szczególną farmakoterapią czy wykorzystywania przezeń innych środków medycznych.

Jak ustala ponadto Sąd Okręgowy, w Polsce jest przeprowadzana diagnostyka i zabiegi identyczne z tym , któremu poddał się we Francji. Przeprowadza je m. in. Klinika (...) we W.. Leczenie jest refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia , chociaż terminy realizacji nie są bliżej znane.

Pismem doręczonym ubezpieczycielowi sprawcy wypadku w dniu 30 kwietnia 2009r E. N. zgłosił swoje roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania, w tym wnioszek o refundację kosztów leczenia zagranicą. W ramach tego postępowania dwaj konsultanci medyczni strony pozwanej stwierdzili , że takiemu samemu leczeniu o podobnym poziomie merytorycznej kompetencji powód mógł się poddać w Polsce m. in w Oddziale O. - Urazowym K. „ S. „ w K..

Ostatecznie pozwana wypłaciła E. N. przed wszczęciem postępowania sądowego sumę 49 700 złotych z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i kwotę łączną 11 113, 49 złotego z tytułu refundacji kosztów leczenia , rehabilitacji oraz dojazdów na nie.

Rozważania prawne Sąd Okręgowy rozpoczął od stwierdzenia , że zasada odpowiedzialności sprawcy wypadku za wyrównanie poszkodowanemu krzywdy oraz szkody majątkowej spowodowanych następstwami wypadku , pozostającymi z jego konsekwencjami w adekwatnym związku przyczynowym , nie była w postępowaniu przez ubezpieczyciela M. T. kwestionowana.

Jako nietrafny ocenił Sąd Okręgowy zarzut pozwanej , iż roszczenia powoda uległy przedawnieniu. Ponieważ zachowanie kierującego samochodem WV(...)wyczerpywało znamiona przestępstwa albowiem zastosowane wobec niego warunkowe umorzenie postępowania karnego może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy okoliczności popełnienia przez niego czynu oraz zawinienie nie budziły wątpliwości. Zatem okres przedawnienia w takim

przypadku wynosi , po myśli art. 442[1] §2 kc nie trzy , jak wskazywał ubezpieczyciel , a 20 lat, zarzut pozwanej należało ocenić jako nietrafny.

Rozważając zasadność poszczególnych roszczeń, Sąd Okręgowy , biorąc pod rozwagę te wszystkie fakty , które miały wpływ na rozmiar doznanej przez E. N. krzywdy w tym z jednej strony czasokres jej trwania , wywołane następstwami wypadku istotne zmiany w aktywności życiowej , zawodowej i społecznej powoda, a z drugiej , kompensacyjny charakter tego świadczenia oraz konieczność określania jego wysokości w rozsądnych granicach , stanął na stanowisku , że żądanie powoda domagającego się przyznania mu z tego tytułu [dalszej] sumy 100 000 złotych jest żądaniem usprawiedliwionym.

Formułując taki wniosek prawny wskazał w szczególności na zakres trwałego uszczerbku na zdrowiu , wynoszący mimo intensywnej rehabilitacji , nadal 50 % , konieczność poddania się dwóm zabiegom operacyjnym . O wymiarze ilościowym tego świadczenia zdecydował także fakt istotnego ograniczenia aktywności życiowej powoda oraz to ,że będąc przed wypadkiem osobą pełnosprawną i witalną , na skutek następstw wypadku stał się kaleką , osobą po części uzależnioną , szczególnie , w pierwszym okresie po zdarzeniu od innych , zdaną na pomoc najbliższych. Także obecnie nadal wymagającą pomocy przy podejmowaniu czynności precyzyjnych , wymagających współpracy obu rąk. Poczucie kalectwa , a co za tym idzie krzywdy jest u E. N. wzmożone także przez to , iż dawniej będąc głową rodziny i zapewniając jej byt na stosunkowo wysokim poziomie , obecnie musi akceptować sytuację w której gros obowiązków , związanych z codziennym funkcjonowaniem rodziny przejęła z konieczności na siebie żona.

Określając początkowy termin naliczenia odsetek od świadczenia z tego tytułu , Sąd uznał , że w zakresie w jakim sam ubezpieczyciel w postępowaniu likwidacyjnym nie uwzględnił go [50 000 złotych] , są one należne od daty upływu terminu jaki E. N. wyznaczył na jego spełnienie . Już bowiem wówczas , prawidłowo postępując w zakresie właściwego ustalenia rozmiaru kompensowanego uszczerbku , pewien był uwzględnić to żądanie w pełnym, określonym wówczas przez pokrzywdzonego na sumę 100 000 złotych , zakresie.

Oceniając roszczenia odszkodowawcze zgłoszone przez E. N. Sąd uwzględnił je do sumy łącznej 5 694, 94 złotego, zaliczając doń koszty jakie powód rzeczywiście wydatkował w związku z dojazdami własnym samochodem na zabiegi rehabilitacyjne , stosownie je dokumentując w tym te , które poniósł już w toku rozstrzyganego sporu . Sąd uznał za przez niego udowodnione , iż w tym czasie odbył osiem tego rodzaju wizyt , co wiązało się z wydatkowaniem kwoty 2 104 , 96 złotego.

Odmówił natomiast zasadności roszczeniu odszkodowawczemu o ile miało ono wyrównać koszt pobytu leczniczego w klinice (...). Uznał w tym zakresie , że trafnym jest stanowisko ubezpieczyciela sprawcy wypadku zgodnie z którym diagnostykę i zabieg powód mógł wykonać w Polsce , mając je opłacone ze środków NFZ.

Co więcej powód nawet nie starał się w tym zakresie polemizować z tym stanowiskiem drugiej strony i zaniechał dowodzenia tego, jakie względy miałyby przemawiać za celowością skorzystania przezeń jednak z leczenia zagranicą kraju.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł stosując normę art. 100 kpc i rozliczając je stosunkowo do tego w jakim zakresie każdej z nich są one należne , w jakiej wysokości każda je poniosła , gdy chodzi o wydatki związane z procesem jak również jaki był wzajemny stosunek pomiędzy tym w jakiej części powód wykazał swoje żądanie i w jakiej strona przeciwna skutecznie się przed nimi obroniła.

Biorąc pod rozwagę ogólną wartość przedmiotu sporu, Sąd I instancji uznał przy tym , iż ta wzajemna relacja wynosi jak 79 % : 21 %.

Apelację od tego orzeczenia złożyła tylko strona pozwana i obejmując nią część wyroku Sądu I instancji wskazaną punktami I , oraz III i IV jego sentencji, wniosła o jego zmianę poprzez :

a/ ograniczenie świadczenia przyznanego E. N. z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do kwoty 50 000 złotych , bez świadczenia odsetkowego , którego początkowy termin byłby wcześniejszy aniżeli data wyrokowania przez Sąd Okręgowy,

b/ zmianę , poprzez jej ograniczenie , sumy podlegającej ściągnięciu od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z tytułu części opłaty od pozwu , której powód nie miał obowiązku ponieść , stosownie do ostatecznego wyniku sprawy oraz

c/ skorygowanie rozliczenia stron z tytułu kosztów procesu , również mającego być pochodną tego wyniku.

Jako wniosek ewentualny ubezpieczyciel sformułował żądanie uchylecia rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, w zaskarżonej części, oraz przekazania jej Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelująca domagała się obciążenia powoda należnymi jej kosztami postępowania apelacyjnego .

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa materialnego, w następstwie nieprawidłowego zastosowania art. 445 §1 kc w zw z art. 444 §1 kc i w konsekwencji uznania , że suma odpowiednią , w rozumieniu tego przepisu w odniesieniu do E. N. jest łączna suma zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę w kwocie 149 700 złotych , którą należy zdaniem apelującego , uwzględniwszy rzeczywisty rozmiar uszczerbku niemajątkowego po jego stronie , uznać że istotnie zawyżoną , o sumę 50 000 złotych.

- sprzeczności istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego , w następstwie której Sąd Okręgowy nietrafnie uznał , że już w czasie rozpoznawania roszczeń powoda , w ramach postępowania likwidacyjnego , można było właściwie określić rozmiar doznanej przez niego krzywdy , a zatem upływ trzydziestodniowego terminu od daty zapoczątkowania tego postępowania należy , uznać za dzień o którego zakład ubezpieczeń należy uznawać za pozostający w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Zdaniem autora apelacji dopiero wynik postępowania dowodowego prowadzonego przed Sądem I instancji , w tym w szczególności wnioski opinii biegłych, pozwoliły prawidłowo oznaczyć rzeczywisty wymiar doznanego przez E. N. uszczerbku niemajątkowego. Zatem odsetki od właściwie określonego ilościowo świadczenia kompensacyjnego są mu należne najwcześniej od daty wyrokowania o zadośćuczynieniu.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy strony pozwanej jest częściowo uzasadniony , prowadząc do zreformowania wyroku objętego kontrolą instancyjną , w sposób wskazany w punkcie 1 orzeczenia Sądu II instancji.

Nie ma racji ubezpieczyciel sprawcy wypadku, podnosząc zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału procesowego.

Zważywszy na argumentację , którą posłużyła się strona pozwana by zarzut ten uzasadnić stwierdzić trzeba , że wbrew jej stanowisku, już na etapie rozpoznawania roszczeń powoda , w ramach postępowania likwidacyjnego , zakład ubezpieczeń jako profesjonalista , dysponujący możliwością sięgnięcia po opinie specjalistów z zakresu medycyny , co do konsekwencji zdarzenia wywołującego szkodę w zdrowiu E. N. , zażądania od wnioskodawcy kolejnych dokumentów obrazujących sposób prowadzenia leczenia w tym intensywność zakres rehabilitacji , był w stanie prawidłowo określić rozmiar krzywdy , która była udziałem pokrzywdzonego , także uwzględniając rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu i dalszych konsekwencji doznanych przezeń urazów.

Trzeba przy tym pamiętać , że już wówczas powód był po dwóch zabiegach operacyjnych i nosił się z zamiarem przeprowadzenia kolejnego , jednoznacznie wskazywał na zakres konsekwencji uszkodzenia lewej kończyny dla jego zdolności do kontynuacji aktywności zawodowej w dotychczasowy sposób oraz na to jakie następstwa dla jego

roli w rodzinie przynosi niemożność wykorzystywania tej kończyny w codziennym życiu. Co więcej, już wówczas podnosił, że w jego ocenie, skala doznanego uszczerbku niemajątkowego, pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym obrażeniami ciała, uprawnia go do domagania się od strony pozwanej z tytułu wyrównania uszczerbku niemajątkowego sumy 100 000 złotych.

Zatem podniesione w ramach omawianego zarzutu twierdzenie, iż prawidłowe określenie rozmiaru krzywdy jakiej doznał nie było w postępowaniu likwidacyjnym możliwe, nie jest trafne, co skutkuje uznaniem zarzutu za chybiony.

Nie podniesienie przez stronę pozwaną żadnych innych, dotyczących sposobu dokonania ustaleń faktycznych doniosłych dla rozstrzygnięcia ma to następstwo, iż ustalenia te jako kompletne, a przy tym poczynione przez Sąd Okręgowy prawidłowo, przy ich aprobacie, Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Trafnym jest natomiast stanowisko strony pozwanej zgodnie z którym doszło przy podejmowaniu rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji do naruszenia art. 445 §1 kc w zw z art. 444§1 kc w następstwie nieprawidłowego zastosowania tej normy.

Realizacja tego zarzutu wynika nieprawidłowego określenia sumy odpowiedniej w rozumieniu tego przepisu, która ma rekompensować doznaną przez E. N. krzywdę.

Jej zawyżenie przez Sąd niższej instancji jest przy tym na tyle znaczne, iż uprawnia Sąd II instancji do, przy akceptacji dla stawianego zarzutu, skorygowania wysokości tego świadczenia poprzez jego obniżenie o sumę 30 000 złotych.

Trafnie Sąd Okręgowy, rozważając rozmiar ilościowy zadośćuczynienia wskazał, że przyznana pokrzywdzonemu suma ma rekompensować doznany uszczerbek, a drugiej nie może być świadczeniem nadmiernym, przeciwnie winno ono być utrzymane w rozsądnych granicach, tak by nie stanowiło źródła nieusprawiedliwionego wzbogacenia dla dotkniętego uszczerbkiem.

Do tego dodać trzeba jeszcze, że z woli ustawodawcy, świadczenie to ma charakter jednorazowy, mimo, że ma wyrównywać „całą krzywdę”, a zatem także te jej przejawy, których E. N. będzie doznawać także w przyszłości, już po orzeczeniu Sądu.

Niewątpliwie następstwa wypadku i ich trwałość, a także konsekwencje dla życia zawodowego i rodzinnego, są, w przypadku powoda tego rodzaju, że ich konsekwencje w postaci negatywnych przeżyć psychicznych są znaczne, co usprawiedliwiało przyznanie zadośćuczynienia w znaczącej ekonomicznie wysokości.

Określając jednak nie jego rozmiar ilościowy Sąd I instancji nie dostrzegł, że z biegiem czasu, w tym na skutek intensywnej rehabilitacji, stan lewej kończyny się poprawił, a niedowład i przykurcze istotnie się zmniejszyły. W ten sposób wzrosła sprawność powoda a także zakres jego samodzielności w codziennym życiu, wcześniej, bezpośrednio po wypadku, istotnie ograniczona.

Co więcej, a to także umknęło całkowicie ocenie Sądu niższej instancji, z opinii biegłych wynika, że w chwili obecnej w sferze psychiki E. N. nie dostrzegają oni żadnych negatywnych konsekwencji wypadku. Powód przyzwyczał się do nabytej niepełnosprawności i stara się do niej dostosować codzienną aktywność, podejmując jazdę na rowerze czy również, pomimo przeciwwskazania, samodzielne prowadzenie samochodu. Jego aktywność społeczna jest jedynie częściowo ograniczona w porównaniu z tą, która realizował przed wypadkiem.

Posiłkowym argumentem za istnieniem podstawy do ograniczenia wysokości świadczenia z tego tytułu jest także i to, że środkiem dla zrealizowania kompensacyjnego celu, któremu służy zadośćuczynienie będzie również należność odsetkowa od kwoty 50 000 złotych, liczona za okres bez mała sześciu lat, co w istotnej skali zwiększy jego skalę.

Wskazane wyżej powody decydują, że uwzględnivszy także sumę jaką ubezpieczyciel wypłacił powodowi z tego tytułu przed wszczęciem sporu sądowego, właściwą wielkością kwoty wyrównującej krzywdę powoda jest wielkość 120 000 złotych

Zatem kwota należna mu dodatkowo od ubezpieczyciela sprawcy wypadku zamyka się w rozmiarze 70 000 złotych.

Ograniczenie wysokości zadośćuczynienia ma swoje konsekwencje także w zakresie wzajemnego pomiędzy stronami rozliczenia z tytułu kosztów procesu , w części objętej apelacją strony pozwanej.

Ponieważ ostatecznie powód dochodził roszczeń o łącznej wysokości ,[z pewnym przybliżeniem] 133 500 złotych , zakres w jakim należało ostatecznie uznać je za usprawiedliwione , zamyka się / także z przybliżeniem] wielkością 75 700 zł , to wzajemna relacja pomiędzy skalą roszczeń przezeń wykazanych a tą w jakiej ubezpieczyciel skutecznie się przed nimi obronił odpowiada stosunkowi jak 57 % do 43 %.

Skoro tak , to apelująca może zostać obciążona obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa z tytułu części opłaty od pozwu , nie jak to przyjął Sąd I instancji w punkcie III sentencji wyroku [przy założeniu wielkości tego stosunku jako 79 % do 21 %] , sumy 5 287 złotych ale 3 804 złotych.

Podobnie korekcie , w postaci jej obniżenia , podlega kwota jaka jest należna E. N. z tytułu zwrotu od przeciwnika procesowego kosztów procesu.

Przyjmując za zasadne określenie przez Sąd Okręgowy składowych jakie wyznaczają wysokość tych kosztów , należnych każdej ze stron , suma ta po stronie powoda zamyka się wielkością 4 218,28 zł a w przypadku zakładu ubezpieczeń 4 256, 40 zł. W konsekwencji ogólna suma kosztów postępowania podlegających rozliczeniu to 8 474, 68 zł.

Uwzględnwszy podany wyżej stosunek i po wzajemnym potrąceniu ustalonych przy jego zastosowaniu iloczynów, powodowi należna jest różnica obu wielkości w wymiarze 573, 28 zł [4 218, 28 zł –[z niewielkim przybliżeniem] 3645 złotych]

Brak było natomiast podstaw by apelację strony pozwanej uwzględnić w pozostałym zakresie wyznaczonym jej wnioskiem , wobec czego podlegała ona oddaleniu

Z podanych wyżej przyczyn, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punktach 1 i 2 sentencji wyroku na podstawie art. 386 §1 kpc i 385 kpc.

Jedynie częściowe uwzględnienie apelacji zdecydowało o wzajemnym między stronami zniesieniu kosztów postępowania apelacyjnego do którego podstawą była norma art. 100 kpc w zw z art. 108 § 1 i 391 §1 kpc.